

# MIUOSH, SMOLIK, NOSPR, Tramwaje i gwiazdy

Znowu udajesz że śpisz  
Próbuje poskładać sny  
Za nim cała tym przesiąkniesz  
Palę przy oknie  
Dym jak twoje sny  
Miało lepiej być  
Gdy rzucałem dym  
Jest odwrotnie  
Normalność to problem dla nas  
nie wytłumaczył nam nigdy jej nikt  
A te szkoły, które mi kończyć kazałaś  
nauczyły mnie że nie umiem nic

przykładam twarz do drzwi  
najbliżej ciebie jak tylko się da  
nie umiem inaczej już dziś  
nasz mały pokrzywiony świat  
zbyt dużo uciekło nam lat  
Stoimy tak zupełnie niepotrzebnie  
W tym mieście, pośród gwiazd  
Nie ma tramwaju za którym nikt nie biegnie

Strumień twoich słów  
Zakończony słowospadem  
Z wysokości ust  
Spada ciężką masą na mnie  
Wiem, że wiesz że nie śpię  
Kiedy milczę, myślę  
Dorośnij  
Dorośnij

Dym chłodno drapie nam gardła  
Jakby spowolnił rozwój implozji  
Jedyne co pada przed mną  
To ostatnia szansa  
Skończ nas skańczać, odpocznij  
Tyle lat udawałem że umiem  
A w sumie nie zrozumiałem poza sobą nic  
Wstyd, schowałem go głęboko w dumie  
We własne erze, kurw\*, przyszło nam żyć

Znowu palę przy oknie  
Ty w łóżku udajesz że śpisz  
Nie wiem czy jeszcze kiedykolwiek mnie dotkniesz  
Tak samo jak nie wiem  
Czy zostać czy iść  
Mieliśmy lepsze dni  
Dłuższe noce  
I miało tak zostać na zawsze  
Nie ma gwiazd w które ktoś by nie wierzył  
Szczególnie nad tym miastem

Strumień twoich słów  
Zakończony słowospadem  
Z wysokości ust  
Spada ciężką masą na mnie  
Wiem, że wiesz że nie śpię  
Kiedy milczę, myślę  
Dorośnij  
Dorośnij